

17 stanów dołączyło do pozwu Teksasu przeciwko Pensylwanii, Georgii, Michigan i Wisconsin o naruszenie integralności i uczciwości wyborów 2020 roku



7 grudnia prokurator generalny stanu Teksas złożył pozew do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych przeciwko czterem stanom: Pensylwanii, Georgii, Michigan i Wisconsin o naruszenie integralności i uczciwości wyborów 2020 roku. Dodatkowo w pozwie zwrócono się do sądu o wydanie orzeczenia, iż cztery pozwane stany przeprowadziły wybory z naruszeniem konstytucji.

Do 9 grudnia [kolejnych 17 stanów](#) (Missouri, Alabama, Arkansas, Floryda, Indiana, Kansas, Luizjana, Missisipi, Montana, Nebraska, Dakota Północna, Oklahoma, Karolina Południowa, Dakota Południowa, Tennessee, Utah i Wirginia Zachodnia), wraz z prokuratorem generalnym stanu Missouri Erikiem Schmittem, poparło pozew Teksasu i złożyło do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych pismo, w którym zażądali jak najszybszego rozpatrzenia pozwu o zakwestionowanie wyników wyborów prezydenckich.

W pozwanych stanach odbywają się obecnie [publiczne](#)

[przesłuchania](#) w sprawie oskarżeń o [różnorodne formy fałszowania wyborów](#) prezydenckich 2020 roku. Do tej pory dziesiątki świadków i ekspertów złożyło już swoje zeznania.

We wniosku Teksasu stwierdzono, że w pozwanych czterech kluczowych stanach w sposób niekonstytucyjny urzędnicy zmienili prawo wyborcze, w wyniku czego nierówno traktowano tam wyborców i spowodowano poważne nieprawidłowości w głosowaniu poprzez złagodzenie zasad zapewniających uczciwość głosowania.

Stan Teksas liczy na uzyskanie oświadczenia Sądu Najwyższego, że cztery pozwane stany przeprowadziły wybory 2020 roku z naruszeniem konstytucji. Zwraca się również do sądu o zakaz zliczania głosów elektorskich oddanych przez te cztery stany. Czasu pozostało niewiele, gdyż spotkanie elektorów prezydenckich zaplanowano na 14 grudnia.

Sąd nakazał więc pozwany stanom odpowiedzieć na pozew Teksasu do 10 grudnia, do godz. 15.00.

**Prokurator Generalny
wystosował wniosek do
Trybunału Konstytucyjnego o
delegalizację Komunistycznej
Partii Polski**



6 grudnia na stronie Prokuratury Krajowej (PK) ukazał się komunikat o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o delegalizację Komunistycznej Partii Polski (KPP). „Działania w tym zakresie zostały podjęte na wniosek osób fizycznych. W pismach kierowanych do prokuratury wskazywały one, że Komunistyczna Partia Polski między innymi odwołuje się w swoim programie i praktykach do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, co jest niezgodne z Konstytucją RP” – podano.

Partia komunistyczna w Polsce

KPP została zarejestrowana 9 października 2002 roku w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Od 18 lat działa w Polsce, propagując idee komunizmu. Bierze też udział w spotkaniach z komunistami z innych państw, wydaje biuletyn „Brzask”.

Powołując się na art. 13 Konstytucji RP, zgodnie z którym „zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu. Zakazane jest także istnienie partii politycznych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”, prokurator generalny Zbigniew Ziobro [domaga się stwierdzenia niezgodności z konstytucją celów i działalności KPP.](#)

Z czym kojarzy się komunizm

[100 milionów ofiar](#), wojny, głód, tyrania, ludobójstwo, gułagi, w Chinach – obozy pracy i proceder [grabieży organów](#) od więźniów sumienia, zwłaszcza od praktykujących duchową dyscyplinę doskonalenia ciała i umysłu [Falun Dafa](#), pola śmierci w Kambodży. System, który uderza bezpośrednio w człowieczeństwo: moralność, wartości duchowe i godność ludzką. Dąży do zniszczenia rodziny i polaryzacji społeczeństwa, zniewolenia propagandą rozsiewaną na każdym kroku i stłamszenia jednostki.

Jak [napisał](#) Trevor Loudon, „komunizm jest największym, jakiego kiedykolwiek wynaleziono, wrogiem odpowiedzialności osobistej”, czyli „ostatecznego przejawu wolnej woli”.

Marion Smith, dyrektor generalny Fundacji Pamięci Ofiar Komunizmu, [powiedział](#): „Komunizm okazał się najniebezpieczniejszą ideologią w dziejach świata”, przypominając, że musimy wyciągać wnioski z historii naszych doświadczeń, bo inaczej nie będziemy w stanie osiągnąć lepszego społeczeństwa, polityki.

Z tych powodów nie można zapomnieć, że „nazizm i komunizm to dwie totalitarne ideologie, które przyniosły światu najwięcej śmierci i cierpienia” – stwierdził.

Po Jesieni Ludów w 1989 roku w Europie, w tym transformacji ustrojowej w Polsce, a także po rozpadzie ZSRR i zakończeniu zimnej wojny, wiele osób uznało, że komunizm został zwyciężony.

Badacze komunizmu alarmują jednak, że on nadal istnieje i przejawia się na różne sposoby.

Chiny, Korea Północna, Kuba, Laos, Wietnam to państwa, którymi oficjalnie władają reżimy jawnie komunistyczne, w których dopuszcza się do głosu tylko jedną partię polityczną – partię komunistyczną lub w których tylko ta jedna partia

istnieje.

W Europie Wschodniej są też kraje, państwa byłego ZSRR, gdzie reminiscencje komunistycznej przeszłości wciąż wpływają na życie mieszkańców.

Na kontynencie afrykańskim i w Ameryce Południowej pod płaszczykiem demokracji i republiki zaszczerpia się socjalizm.

Wielokrotnie rządy państw w Europie i Stanach Zjednoczonych wzmacniały komunistyczne wpływy, a obywatele nie zdawali sobie z tego sprawy.

Wykorzenianie komunizmu

Jak podaje Prokuratura Krajowa, z przeprowadzonych analiz wynika, że „członkowie Komunistycznej Partii Polski kwestionują demokratyczny porządek Polski”.

Co więcej: „Cele KPP są tożsame z celami innych partii komunistycznych sprawujących totalitarną władzę w państwach komunistycznych XX wieku”.

W ocenie PK członkowie KPP „wprost nawołują do przeprowadzenia rewolucji na wzór Rewolucji Październikowej w Rosji, po której władzę przejęli bolszewicy. Celem ma być nie tylko przejęcie władzy, ale także ‘nacionalizacja i kolektywizacja dokonane pod przymusem’”.

W programowym opisie przejęcia władzy KPP wskazuje, że „proletariat nie może jedynie przejąć burżuazyjnego aparatu państwowego, np. w drodze wyborów parlamentarnych. W ramach tego aparatu nie ma miejsca na autentyczną, powszechną demokrację. [...] Do wyeliminowania podziału klasowego niezbędne jest obalenie kapitalistycznej własności i zastąpienie jej własnością społeczną. [...] Partia robotnicza musi jednak wnosić do ruchu robotniczego świadomość potrzeby i konieczności dokonania rewolucyjnych przeobrażeń”.

PK nawiązuje także do „pochwały przemocy” stosowanej przez reżimy komunistyczne, która pojawia się w publikacjach partii. Prokuratura cytuje jedną z wypowiedzi: „Mówi się, że komuniści zabijali. Ale czy złem jest, gdy udręczony człowiek, aby bronić siebie i najbliższych, zabija pastwiącego się nad nim bogacza? Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę”.

PK zauważa w programie KPP „zachwyt nad systemem politycznym Związku Radzieckiego”.

Jak uzasadnia Prokuratura: „Członkowie partii wykazują na (sic) wyższość ustroju panującego w ZSRR w okresie ‘czerwonego terroru’, wielkiego głodu i terroru stalinowskiego, nad wolnorynkowym ustrojem demokratycznym. Wychwalają oni także stopień demokratyzacji życia publicznego w ZSRR, krzewienie kultury przez bolszewików i utrwalanie powszechnego dobrobytu”.

PK podaje, że w programie KPP wychwala się i usprawiedliwia sowiecką działalność, nawet radzieckich dowódców, którzy m.in. uczestniczyli w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, w ataku ZSRR na Polskę w 1939 roku czy w działaniach Armii Czerwonej podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.

Ponadto KPP gloryfikuje w swoich publikacjach zbrodniarzy komunistycznych, m.in. Józefa Stalina i Feliksa Dzierżyńskiego.

PK wskazuje na relatywizowanie Zbrodni Katyńskiej przez KPP. W „Brzasku” napisano:

„Przecież nie wszyscy Polacy więci wtedy do niewoli zostali rozstrzelani! Szeregowcy, czyli wówczas w ogromnej większości robotnicy rolni i przemysłowi oraz drobnomieszczaństwo, zostali zwolnieni, natomiast oficerowie – czyli zazwyczaj arystokracja, obszarnicy i burżuazja, ale także po prostu średniego szczebla funkcjonariusze i agenci aparatu przemocy, aparatu obrony, bezpieczeństwa i represji państwa

burżuazyjnego, kierowniczo-operacyjne wykonawstwo i ideologiczno-polityczne zabezpieczenie okupacji-kolonizacji Ukrainy i Białorusi, najbardziej zjadła, ideologiczno-polityczna czołówka antykomunistyczna w bezpośrednim sąsiedztwie swojego systemowo śmiertelnego wroga – ci, ale i tak nie wszyscy, zostali z tych właśnie powodów rozstrzelani” – cytuje Prokuratura Krajowa.

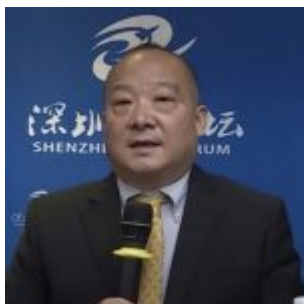
Jak podkreślono na stronie PK, „stawianie sobie za cel wprowadzenia ustroju komunistycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, którego wzorem jest sowiecka Rosja stanowi odwoływanie się do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu”.

We wniosku PK zwrócono uwagę: „Znając historię i doświadczenia Narodu Polskiego w XX wieku, ustrojodawca nie bez powodu postawił znak równości między totalitarnymi metodami działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, uniemożliwiając organizacjom, w tym partiom, odwoływanie się do nich”.

Jak napisano w podsumowaniu: „Z tego względu Prokurator Generalny uznał, że zarówno cele, jak i działalność Komunistycznej Partii Polski, muszą zostać uznane za niezgodne z konstytucją, a jej funkcjonowanie powinno zostać przerwane”.

**Chiński uczyony przechwała
się, że pandemia
przyspieszyła realizację**

planów Pekinu, by prześcignąć Stany Zjednoczone



Niedawno chiński uczony, naśmiewając się, że wirus KPCh zabił około 220 000 Amerykanów w porównaniu z oficjalną niewielką liczbą ofiar śmiertelnych w Chinach, przechwalał się tym, jak Pekin poradził sobie z pandemią.

Li Yi, który jest także rezydentem USA, stwierdził również, że zniszczenie gospodarki spowodowane ogólnoświatową pandemią oznacza, iż realizacja planu Chin prześcignięcia Stanów Zjednoczonych przyspieszyła.

„Ten [COVID-19](#) jest najbardziej niekorzystny dla Europy i Ameryki” – [powiedział](#) Li, socjolog, podczas przemówienia na forum w Shenzhen w południowych Chinach 16 października br.

„Przyniósł on najwięcej korzyści Korei Północnej i Chinom”.

Wskazał na oficjalną liczbę ofiar śmiertelnych podaną przez reżim, wynoszącą ok. 4000 – prawdopodobnie [znacznie niższą](#) od rzeczywistej, biorąc pod uwagę systematyczne i konsekwentne zatajanie oraz zaniżanie liczby zgłaszanych przez reżim wybuchów epidemii w Chinach.

„Ale w porównaniu z 220 000 zgonów w Stanach Zjednoczonych 4000 oznacza brak zgonów, prawda?” – powiedział, śmiejąc się.

Li zaczął wychwalać ożywienie gospodarcze w Chinach w czasie pandemii.

„Przybliżył się dzień, w którym Chiny prześcigną Stany

Zjednoczone” – powiedział, dodając, że „do 2027 roku nie będzie problemu”.

„Ameryka nie może przetrwać” – stwierdził Li.

Dodał, że Chińczycy nie zdają sobie sprawy z tego, że „to nie Stany Zjednoczone rozprawiają się z Chinami. W rzeczywistości to my wypieramy Amerykę”.

Przemówienie Li wygłoszone w zeszłym miesiącu przyciągnęło uwagę opinii publicznej dopiero 23 listopada, kiedy to chińskie media zaczęły promować to nagranie wideo na Weibo, chińskiej platformie mediów społecznościowych.

Li, według informacji zawartych na jego profilu na LinkedIn, jest pracownikiem naukowo-badawczym z dziedziny socjologii w chińskim uniwersytecie Renmin University of China, wcześniej studiował w Stanach Zjednoczonych, gdzie otrzymał tytuł magistra na Uniwersytecie Missouri i tytuł doktora na Uniwersytecie Illinois w Chicago.

[Opublikował](#) kilka książek, w tym dwie napisał w języku angielskim na temat chińskiego społeczeństwa.

To nie pierwszy raz, kiedy Li uwłacza Stanom Zjednoczonym. Naukowiec znany jest z promowania socjalistycznych ideologii reżimu i siłowego zjednoczenia Tajwanu z kontynentem. Regularnie wychwala także wysiłki Wydziału Pracy Zjednoczonego Frontu (ang. United Front Work Department, UFWD), agencji Komunistycznej Partii Chin. UFWD nadzoruje prowadzone przez reżim operacje wywierania wpływu za granicą, których celem jest subwersja społeczeństw na korzyść Pekinu.

W październiku ubiegłego roku w chińskim państwowym serwisie informacyjnym Kunlun Ce [ukazał się](#) wywiad Li z nowojorską radiostacją ICN Chinese American Voice, we Flushing, podczas którego powiedział, że chiński reżim, emitując antyamerykańskie programy wojenne w całym kraju, [z powodzeniem stworzył](#) antyamerykańską atmosferę w czasie wojny handlowej

między USA a Chinami.

„Wróciłem do Chin i byłem świadkiem: ciężka choroba, która toczyła Chińczyków przez ostatnie 40 lat [nastawienie proamerykańskie], została wyleczona w ciągu pięciu dni [przez oglądanie filmów i czytanie materiałów propagandowych]” – powiedział Li.

W kwietniu 2019 roku Li został [deportowany z Tajwanu](#) za planowanie przemówienia promującego zjednoczenie wyspy z Chinami, czym naruszył warunki pobytu dla turystów. Li został zaproszony przez organizację UFWD z Tajwanu, aby porozmawiać o planach zjednoczenia Pekinu z Tajwanem w ramach modelu „jeden kraj, dwa systemy”, podobnie jak w Hongkongu i Makau.

Tajwańska agencja imigracyjna oświadczyła wtedy, że Li został zaklasyfikowany „jako persona non grata i w przyszłości nie może odwiedzać Tajwanu”.

Źródło:

[theepochtimes.com](https://www.theepochtimes.com)

**Rekonstrukcja chińskiej
rewolucji kulturalnej podczas
wyborów w USA w 2020 roku**



Ostatnie doniesienia mediów głównego nurtu na temat prezydenta Donalda Trumpa przypominały mi, jako komuś, kto doświadczył życia w komunistycznych Chinach, [rewolucję kulturalną](#). Bez względu na to, jak ktoś jest dobry, Komunistyczna Partia Chin (KPCh) wymyśli kłamstwa, aby zaszkodzić jego reputacji; według KPCh „Kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą”.

Kampania oszczerstw, która rozpoczęła się, gdy cztery lata temu Trump kandydował na prezydenta, była prowadzona dalej w kierunku skandalu Spygate i bezpodstawnej próby impeachmentu. Wpływowe media głównego nurtu – lewicowa maszyna propagandowa – próbują kontrolować sposób myślenia ludzi. Dlatego media głównego nurtu nie przekazywały prawdy, wliczając w to informacje podawane przez prezydenta oraz wiadomości o jego osiągnięciach; media ignorowały fakty i dodatkowo zamieniały dialog w negatywną narrację.

Co dziwniejsze, media głównego nurtu nie tolerują innych mediów donoszących o faktach; wykorzystują swoje wpływy do atakowania lub tłumienia konkurencyjnych mediów. Przykłady obejmują [stronnicze reportaże śledcze](#) w „The New York Times” na temat „The Epoch Times”, gazety, która kieruje się prawdomównym dziennikarstwem.

Podejrzewam, że złośliwa kampania przeciwko Trumpowi jest spowodowana jego twardym stanowiskiem wobec KPCh oraz jego chęcią ponownego uczynienia Ameryki wspaniałą. Niestrudzenie pracując dla dobra Ameryki i ludzi, Trump pokazał, że nie boi się oszczerstw i oskarżeń lewicowych mediów.

Lewicowe media głównego nurtu odegrały ogromną rolę

w wywieraniu wpływu na opinię publiczną. Jeśli chcą kogoś zniesławić, nagłaśniają historie o negatywnym wydźwięku, bez względu na to, czy są one prawdziwe, czy fałszywe; po pewnym czasie ogół społeczeństwa ma już negatywne wrażenie na temat tego człowieka. A kiedy nadchodzi czas zniszczenia jego reputacji, media z łatwością dorzucają więcej „skandali”, więcej fałszywych oskarżeń.

Następnie elitarni politycy odbierają ofierze władzę lub oskarżają ją o „popełnienie przestępstwa” i w ten sposób lewicowcy osiągają swój cel. W słowniku KPCh nazywa się to „usprawiedliwieniem buntu”. Mao Zedong powiedział, że podstawowym założeniem marksizmu jest to, iż „bunt jest uzasadniony”.

Dla nas, Chińczyków, którzy żyli w reżimie komunistycznym, takie machinacje były na porządku dziennym. Chińczycy, którzy doświadczyli wielu działań zainicjowanych przez KPCh w celu prześladowania Chińczyków, od masakry na placu Tiananmen po brutalne prześladowania i ludobójstwo Falun Gong, dostrzegają poprzez te spiski, czym naprawdę jest KPCh.

Dla założycieli „The Epoch Times”, którzy są chińskimi emigrantami, umyślne manipulowanie opinią publiczną przez tak zwane mainstreamowe media jest jak puszczanie starej płyty; podobnie zmyślanie kłamstw i wzbudzanie obaw przez lewicę postrzegają jako realizowanie tego samego starego scenariusza. Przedstawione w „The Epoch Times” fakty oraz prawda w pełni zdemaskowały upiorne widmo KPCh i komunizmu.

Sposób, w jaki lewicowe media traktują Trumpa, jest podobny do tego, jak KPCh traktowała dysydentów podczas rewolucji kulturalnej; to, jak zachowywały się podczas [wyborów w 2020 roku](#), jest podobne do tego, jak KPCh uzurpowała sobie władzę i umacniała swój totalitarny reżim w Chinach. Ci, którzy dali się przekupić i wykorzystać, zostaną w końcu porzuceni lub usunięci; prawdopodobnie spotka ich tragiczny los.

KPCh oszukuje i wykorzystuje grupy mniejszościowe oraz większość ubogich ludzi pod pozorem „dbania o nich”. Gdy lewicowi zwolennicy komunistycznego widma zdobywają władzę, grupy służące im za stopnie w schodach na szczyt, stają się ludzkimi ofiarami owego widma. Gdy na stronie internetowej Tuidang czyta się wypowiedzi Chińczyków, którzy wyrzekli się KPCh, można się zorientować, w jaki sposób ci ludzie obudzili się z kłamstw i oszustw KPCh.

To samo dotyczy lewicowych mediów i polityków, którzy atakują „The Epoch Times”. Uważam, że kiedy Joe Biden nie będzie już przydatny dla KPCh, zostanie przez tę partię porzucony. Sami to zobaczymy!

Socjalizm miażdży Amerykę, a terror komunizmu jest niezmiernie nikczemny. Jeśli socjalizm przejmie kontrolę nad Ameryką, to zniesie konstytucję Stanów Zjednoczonych; zniszczy tradycyjne wartości amerykańskie, tak jak stało się to w Chinach za rządów komunistów.

W Chinach komunistyczne przywództwo i [marksizm-leninizm](#) zostały wpisane w konstytucję, a komunizm zniszczył 5000 lat historii i kultury. Chociaż niektóre tak zwane wolności są zapisane w konstytucji Chin, nigdy nie zostały wprowadzone w życie ani nie są chronione. Mnie, jako kogoś, kto przez dziesięciolecia mieszkał w komunistycznych Chinach i przeżył prześladowania, wyryło się to w pamięci.

Ta prawda jest prosta, jednakże lewicowcy – agenci komunistycznego widma w Stanach Zjednoczonych i politycy infiltrowani przez KPCh – okłamywali opinię publiczną i starali się tę prawdę ukryć. Zaatakowali Trumpa, podważając jego reputację, i użyli propagandy, aby zasugerować, że to, co popiera – walkę z komunizmem i socjalizmem – jest również złe..., ponieważ właśnie tym, czego chcą lewicowi politycy i lewicowe media, jest socjalizm.

Dlatego też, opierając się na tych założeniach i celu, wydawcy

„The New York Times” musieli zaatakować „The Epoch Times”.

Lewicowe media powtarzały również w kółko, że Falun Gong jest złe. Dlaczego? Czy było tak dlatego, że w Falun Gong wierzy się w prawdomówność, życzliwość i cierpliwość? Dla tych ludzi mam pewną informację, że tylko KPCh sprzeciwia się Falun Gong i prześladowuje Falun Gong od 21 lat. KPCh wierzy w kłamstwa, zło i przemoc, w wyniku czego zmierza w kierunku nieuchronnego zniszczenia. Cały świat zna jej niegodziwość. Jednocześnie świat jako całość również wie, że prawdomówność, życzliwość i cierpliwość są dobre.

Kiedyś zadałem proste pytanie grupie ludzi, wśród których byli przywódcy różnych religii i politycy o różnych poglądach politycznych: „Gdyby Jezus, Siakjamuni i Laozi byli tu z nami w dzisiejszym świecie – zapytałem – czy myślicie, że sprzeciwialiby się prawdomówności, życzliwości i cierpliwości?”. Poważnie się nad tym zastanowili i odpowiedzieli: „Nie”.

Następnie zapytałem: „Kto byłby przeciwny prawdomówności, życzliwości i cierpliwości?”. W tamtej chwili nie potrafili wymienić nikogo.

Powiedziałem im, że KPCh jest przeciwna Falun Gong od ponad 20 lat. Desperacko prześladowuje Falun Gong od ponad 20 lat, ale zwolennicy Falun Gong poinformowali świat o prawdomówności, życzliwości i cierpliwości; w międzyczasie cały świat poznał zło KPCh. Świat jako całość gardzi KPCh i KPCh zmierza ku zniszczeniu.

Prawdomówność, Życzliwość, Cierpliwość

Marksizm, teoretyczny fundament KPCh, jest zarówno fałszywy, jak i zły, więc zarówno w Europie Wschodniej, jak i w Azji, KPCh udowodniła swe skorumpowanie. KPCh jest fałszywa, okrutna i gwałtowna, stoi w bezpośredniej sprzeczności z prawdą, życzliwością i cierpliwością.

Popatrzmy na Stany Zjednoczone, Chiny, Tajwan, Hongkong i świat jako całość. Jeśli są [kontrolowani przez KPCh](#), to są kontrolowani przez siły ciemności.

Jeśli wybory zostaną przeprowadzane w sposób uczciwy, jeśli będziemy przestrzegać Konstytucji Stanów Zjednoczonych, jeśli będziemy przestrzegać uniwersalnych wartości i jeśli wszyscy będą przestrzegać prawdomówności, życzliwości i cierpliwości, to świat zmieni się na lepsze.

Z fundamentalnego punktu widzenia, jeśli ludzie wierzą w Stwórcę i moralność, to dla takiego kraju i jego poszczególnych ludzi cuda mogą się wydarzyć.

Jeśli standardy moralne każdego będą wzniosłe, a politycy będą lojalnie pracować dla kraju i ludzi, to oszustwa czy korupcja nie pojawią się już więcej; ludzie o szlachetnej moralności będą się wspierać i troszczyć o siebie nawzajem; a nasze życie może się stać naprawdę piękne.

Yangtian Li osobiście doświadczył rewolucji kulturalnej w Chinach. Obecnie mieszka w południowej Kalifornii.

Źródło:

theepochtimes.com

**„Jak można pozwolić tak
okrutnemu reżimowi
prześladować dobrych**

obywateli? Dlaczego nikt nic z tym nie zrobił?"



Zapis wideokonferencji „Falun Dafa persecution in China: Then and now – 21 years of abuse of basic human rights” z 18.11.2020 r.

„Wolność religijna jest najbardziej fundamentalną wolnością człowieka. To na niej zbudowane jest wiele innych wolności. Dlatego też pierwszą wolnością, której KPCh chce pozbawić ludzi, jest wolność wiary” – stwierdziła Jennifer Zeng, ocalała z chińskiego obozu pracy, podczas wideokonferencji [„Falun Dafa persecution in China: Then and now – 21 years of abuse of basic human rights”](#), która odbyła się online 18 listopada. Wydarzenie towarzyszyło [Międzynarodowej Konferencji na rzecz Wolności Religijnej](#).

Wchodząc do piekła w XXI wieku

Bum! Bum! – usłyszała o drugiej w nocy. Zanim skojarzyła, co się dzieje, policja była już w jej pokoju. Chwycili ją mocno i zabrali na komisariat. Gdy zapytała, dlaczego aresztowano ją w środku nocy, usłyszała: „Z powodu twoich myśli” – opowiada Jennifer Zeng.

Taka sytuacja spotyka w Chinach setki tysięcy zwolenników [Falun Gong](#), nazywanego także Falun Dafa.

Owa tradycyjna, duchowa praktyka opiera się na zasadach

Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości. Składa się z czterech stojących ćwiczeń i medytacji w pozycji siedzącej, które są dobre dla ciała i umysłu, wyjaśnił podczas prezentacji Mikołaj Jaroszewicz, członek Polskiego Stowarzyszenia Falun Dafa i gospodarz wideokonferencji. Przedstawił historię upublicznienia praktyki, lata, gdy cieszyła się uznaniem również funkcjonariuszy Komunistycznej Partii Chin, oraz [prześladowania trwające od 1999 roku](#). Straszliwym przejawem represji jest grabież organów od żywych ludzi, usankcjonowana przez państwo.

Jennifer Zeng bez przeprowadzenia żadnego śledztwa wysłano do obozu pracy.

Wystąpienie Jennifer Zeng podczas wideokonferencji „Falun Dafa persecution in China: Then and now – 21 years of abuse of basic human rights”, 18.11.2020 r.

„Wciąż pamiętam wielki znak w obozie pracy dla kobiet w Pekinie. To było dosłownie jak wprowadzanie do piekła” – wspomina Zeng.

„Od pierwszej chwili byliśmy zmuszeni do kucania w bezruchu w palącym słońcu przez ponad 15 godzin” – wyznaje. Gdy jakaś osoba nie wytrzymała, natychmiast porażano ją pałką elektryczną, by „mogła się obudzić, a następnie nadal kucać w bezruchu” – relacjonuje.

Drugiego dnia zabrano ją z celi i leżącą na podłodze, rażono pałką elektryczną po całym ciele, aż straciła przytomność.

Inną młodą kobietę przywiązano do krzesła, a kilku policjantów raziło ją, aż „straciła kontrolę nad ruchem ciała. W rezultacie nie mogła chodzić przez kilka miesięcy” – mówi.

„Elementem, którego używali do torturowania kobiet, były związane cztery szczoteczki do zębów, skierowane na zewnątrz

stroną z włosiem. Następnie wpychali to do kobiecych wagin i obracali, obracali, aż zobaczyli wypływającą krew” – opisuje.

Jak mówi Zeng, kobiety trafiały też do męskich cel, gdzie były wielokrotnie gwałcone.

„Z krwi i łez”

Obowiązkiem więźniów jest [wielogodzinna praca](#). Zeng robiła m.in. króliki dla znanej, międzynarodowej firmy.

„Byliśmy zmuszeni przygotować dziesiątki tysięcy sztuk. Każda wymagała ponad 10 godzin pracy i ponad 30 zabiegów. Nie otrzymaliśmy za to nic. Poza obozem pracy dostawali tylko 5 lub 4 centy za jedną sztukę za ponad 10 godzin pracy” – tłumaczy.

Wskazuje, że rzeczy z etykietą „Made in China” są bardzo tanie, ponieważ „zostały wyprodukowane z krwi i łez przez praktykujących Falun Gong”. Apeluje, by robiąc zakupy, pamiętać, że pochodzą z obozu pracy.



Więźniowie pracują w więziennej szwalni, okręg miejski Chongqing w Chinach, 7.03.2008 r.
(China Photos / Getty Images)

„Pusta skorupa”

„Po upływie ponad sześciu miesięcy od niewyobrażalnie okrutnych tortur, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, w końcu załamalam się. Złożyłam oświadczenie, gwarantujące, że porzucę swoje przekonania. To był najgorszy moment w moim życiu. Moje myśli zostały zgwałcone i odebrane. Czułam się, jakbym stała się pustą skorupą, człowiekiem bez myśli, duszy, wolnej woli i godności ludzkiej” – mówi.

„Co gorsza, zmuszono mnie do pomocy policji w torturowaniu innych. Nigdy nie zapomnę nastolatki, którą przywieziono do obozu dzień przed moim zwolnieniem. Musiałam pilnować, żeby nie zasnęła. Brak snu był jedną z wielu form tortur. Tak bardzo mi jej było szkoda, bo zbyt dobrze wiedziałam, przez co będzie musiała przejść. Nie mogłam jednak okazać żadnego współczucia” – opowiada Zeng.

Zwolniono ją następnego dnia rano. Jednak miała wrażenie, że jest „bardziej uwięziona niż kiedykolwiek”.

Po „zreformowaniu” czuła się jak „nie-człowiek, pusta skorupa”, oczekiwano od niej, że będzie pomagać policji w reformowaniu innych.

„Wolałabym umrzeć. Uciekłam z domu zaledwie pięć dni po zwolnieniu”, a po pięciu miesiącach udało jej się wyjechać do Australii.

„Powoli i stopniowo próbowałam odzyskać moje myśli, duszę, wolną wolę, prawość i ludzką godność. To był długi i trudny proces. Musiałam przezwyciężyć pewne psychiczne zagrożenia i emocje, takie jak poczucie bycia niegodnym ubolewania, wyrzuty sumienia, upokorzenie i hańbę”.

Determinacja do ujawnienia zła, chęć pomagania innym oraz pomoc ludzi pozwoliły jej poczuć się jak w pełni kompletna „istota ludzka zdolna do ponownego myślenia i działania”.

Napisała książkę „Witnessing History: One Woman Fight for Freedom and Falun Gong”, stała się też bohaterką nagradzanego filmu dokumentalnego „Free China: The Courage to Believe”, jest [dziennikarką](#), [bloggerką](#).



Kobieta dołącza do praktykujących Falun Gong, którzy czuwają przy świecach pod pomnikiem Lincolna w Waszyngtonie 20.07.2017 r., aby uczcić tych, którzy zginęli podczas prześladowań w Chinach, zapoczątkowanych przez chiński reżim 20.07.1999 r. (Benjamin Chasteen / The Epoch Times)

Prawdziwe oblicze KPCh

Jennifer Zeng przyznaje, że w 1987 roku jako studentka Uniwersytetu w Pekinie wierzyła, że „Komunistyczna Partia Chin jest tym samym co Chiny i jedyną siłą, która mogłaby stworzyć nowe i lepsze Chiny”. Uważała, że partia jest pełna chwały i ma rację.

„Wierzyłam w to wszystko, i to właśnie mówiono mi i wszystkim wokół mnie, odkąd się urodziłam. Zgłosiłam się więc do partii i zostałam przyjęta”. Była sumienna i dobrze radziła sobie w nauce.

W 1992 roku urodziła córkę. „To był najszcześniejszy moment w moim życiu”.

Ponownie zaszła w ciążę.

„Wtedy po raz pierwszy w życiu poznałam drugie oblicze partii. W komunistycznych Chinach nikomu nie wolno było mieć dwojga dzieci. Potem zmuszono mnie do aborcji. Nie chciałam, ale nie miałam wyboru”.

Jak tłumaczy, w wyniku przymusowej aborcji i incydentu w trakcie porodu straciła sporo krwi, dwukrotnie była w stanie krytycznym, a podczas transfuzji krwi uległa zakażeniu WZW typu C.

„W rezultacie moje zdrowie zostało całkowicie zrujnowane. Przez lata leżałam w szpitalu, nie mogąc ani pracować, ani opiekować się córką”.

Nie zapomni dnia 2 lipca 1997 roku, kiedy otrzymała od siostry kilka książek Falun Gong.

„Te książki odpowiadały na wszystkie moje pytania dotyczące życia i zainspirowały mnie tak bardzo, że zdecydowałam się praktykować Falun Gong” – wyznaje.

„Po zaledwie miesiącu praktykowania Falun Gong stwierdziłam, że wszystkie problemy zdrowotne zniknęły i byłam pełna energii, moralności i szczęścia. W końcu odnalazłam cel mojego życia. Czułam się jak nowa osoba, naprawdę pełna” – wyjaśnia Zeng.

„Oszacowano, że po siedmiu latach od pierwszego publicznego przekazania Falun Gong w 1992 roku w Chinach [praktykowało Falun Gong od 70 do 100 milionów ludzi](#). Pewnego dnia nagle wszystko się zmieniło. Komunistyczna Partia Chin, KPCh, nie mogła zaakceptować faktu, że ludzie zamiast partii wierzyli w Prawdę, Życzliwość i Cierpliwość” – mówi.



Miasto Shenyang, 1998 r. (@Minghui)

20 lipca 1999 roku reżim rozpoczął prześladowania tej duchowej praktyki.

„Ludzie byli notorycznie bici, torturowani, mordowani, zabijani z powodu [zapotrzebowania na ich narządy](#), umieszczani w obozach bez procesu. Nie mogłam uwierzyć, że to się dzieje. Nie mogłam uwierzyć, że zawsze chwalebna i zawsze poprawna partia mogła zrobić coś tak złego. Nie mogłam uwierzyć, że osobiście zostanę skazana tylko dlatego, że poszłam do parku, aby praktykować medytację, i ponieważ żyję wedle Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości” – opowiada.

„Może zastanawiasz się, jak to się może dziać w dzisiejszych czasach? Jak można pozwolić tak okrutnemu reżimowi prześladować dobrych obywateli? Dlaczego nikt nic z tym nie zrobił?” – zwracała się do uczestników wideokonferencji Jennifer Zeng.

„Jak we wszystkich przypadkach okrutnych, totalitarnych reżimów w historii, które doprowadzały do legitymizacji

prześladowań zwykłych obywateli, [stosowana jest propaganda](#). Odkąd zaczęły się prześladowania, wszystkie media, telewizja, radio i gazety były wykorzystywane do demonizowania Falun Gong i jego praktykujących. Pokazywano setki tysięcy fałszywych raportów bombardujących publiczność 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu”.

Pojawiały się m.in. informacje, że „mordujemy dzieci lub zjadamy niemowlęta”.

„Każde kłamstwo, którego użyto w historii przeciw prześladowanej grupie, stało się fałszywym doniesieniem o Falun Gong”.

Ta „burza propagandowa dotarła do mojej siedmioletniej córki. Krzyczała: ‘Wiem, że mama to dobra osoba, ale telewizja mówi, że praktykujący Falun Gong są źli. Nie wiem, komu wierzyć’” – wspomina Zeng.

Jennifer Zeng zwraca uwagę, że „bezprecedensowa zbrodnia przeciwko ludzkości ma ponownie miejsce”, i to [na „ogromną skalę”](#).

Jak zauważa, gdy KPCh rozpoczęła prześladowania Falun Gong, świat myślał: „To nie ma z nami nic wspólnego”. Dlatego reżim był „w stanie rozszerzyć swoje prześladowania na [Xinjiang](#), [Hongkong](#) i wiele innych miejsc na świecie”.

KPCh gości „niektórych polityków, globalistów i elity z wielu innych sektorów”. W dodatku reżim potrafi zaszczepiać komunizm w krajach na Zachodzie i w ten sposób po cichu je niszczyć.

Wyraziła nadzieję, że każdy stawia czoła „prawdziwej złej naturze widma komunizmu, postanie i powstrzyma je przed osiągnięciem ostatecznego celu, jakim jest zniszczenie całej ludzkości”.

Prof. dr Jhy-Wey Shieh, ambasador Tajwanu w Niemczech, powiedział, że w Chinach zwolennicy Falun Gong są

prześladowani, a nawet zabijani.

„Na Tajwanie Falun Gong jest akceptowane, chronione i szanowane”.

Jego zdaniem powodem prześladowań Falun Gong jest to, że chiński reżim nie pozwoli istnieć grupie, która „ma tylu zwolenników”. Władze komunistyczne [„nie mogą tego znieść”](#).

Trzykrotnie aresztowana

Zhang Yanhua z prowincji Heilongjiang w północnych Chinach, zanim zaczęła praktykować Falun Gong, chorowała na genetyczną chorobę serca oraz inne dolegliwości. Nie pomagało jej leczenie w szpitalu ani ćwiczenia qigong. W 1993 roku w wieku 25 lat uczestniczyła w wykładach Mistrza Li Hongzhi. Zaczęła ćwiczyć i czytać książkę „Zhuan Falun”.

Wystąpienie pani Zhang Yanhua (po prawej) podczas wideokonferencji „Falun Dafa persecution in China: Then and now – 21 years of abuse of basic human rights”, 18.11.2020 r.

„W ciągu jednego lub dwóch miesięcy moje zdrowie się poprawiło, choroba serca ustąpiła i miałam spokojniejszy umysł”.

Po raz pierwszy osadzono ją w więzieniu dla kobiet w Harbin pod koniec października 2001 roku.

„Poszłam do domu praktykującego, aby pomóc w złożeniu nowo wydrukowanego wykładu Mistrza Li. Około 22 do domu wtargnęła grupa policjantów, którzy zaczęli nas bić i zostaliśmy aresztowani” – mówi.

Dostała do podpisania oświadczenie krytykujące Falun Gong i zapewniające, że nie będzie dalej praktykować. Odmówiła, wiedząc, że skazą ją na siedem lat więzienia. Inni ludzie,

którzy nie praktykowali, nie mogli zrozumieć jej decyzji.

„Nie mogłam kłamać i krytykować Falun Gong, gdyż doświadczyłam, jakie przynosi korzyści” – wyjaśnia.

Jak opowiada, praktykujący Falun Gong nie byli traktowani jak inni skazani. Dopóki nie wyrzekli się praktyki, stosowano wobec nich tortury fizyczne i psychiczne.

„Za każdym razem, gdy torturowali mnie tak, że byłam bliska śmierci, przerywali. Gdy wciąż cierpiałam i nie doszłam jeszcze do siebie po torturach, ponownie zaczęli mnie torturować. Trwało to siedem lat. Policja wielokrotnie nakazywała innym osadzonym, aby mnie torturowali” – relacjonuje.

„Ponieważ Falun Gong uczy nas prawdomówności, życzliwości i wyrozumiałości, chociaż ci więźniowie bili mnie, a policja torturowała, nie żywiłam do nich urazy ani nienawiści” – podkreśla.

Spośród metod torturowania wymienia „podwieszanie za nadgarstki trwające długi czas, zmuszanie nas do stania na mrozie czy w bezruchu przez ponad 12 godzin, pozbawienie snu przez siedem nocy, gdy jesteśmy związani”.

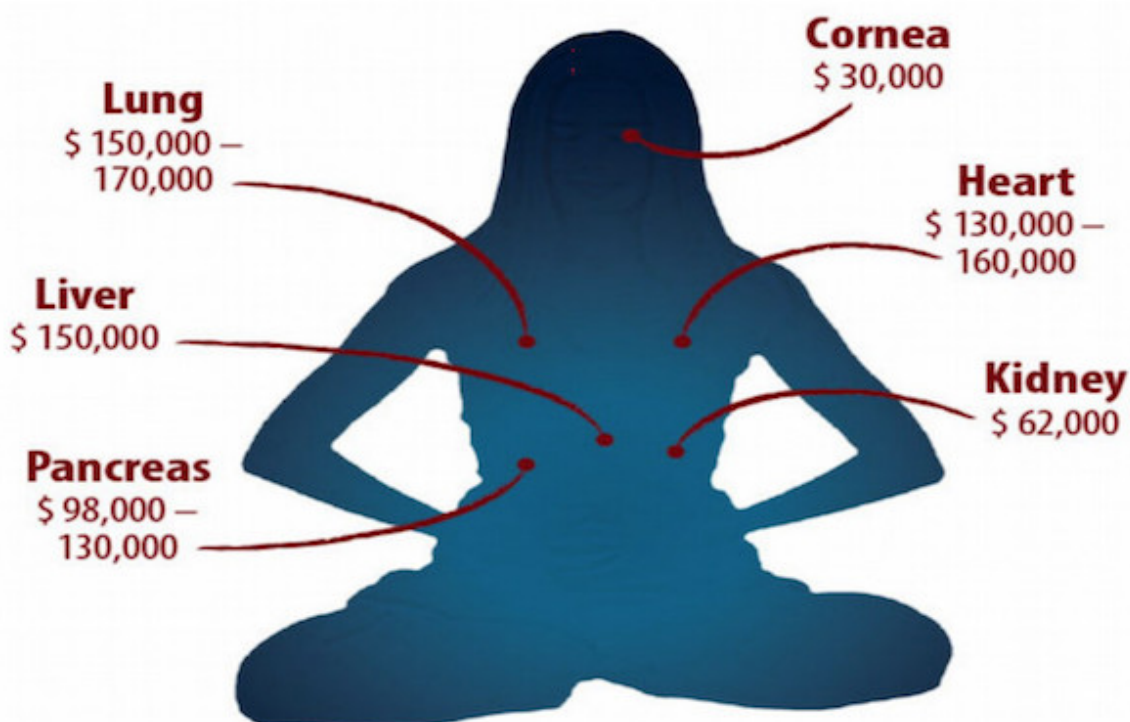
„Kiedyś byłam zamknięta w pokoju od 5 rano do północy. Okno w drzwiach było zakryte papierem. Kilkunastu więźniów, którzy nie byli praktykującymi, oraz dwóch lub trzech strażników otoczyło mnie i zniesławiało Falun Gong, poniżało i torturowało. Powiedzieli: ‘Jeśli porzucisz Falun Gong i powiesz, że nie jest to dobre, że zostałam oszukana, nie będziemy cię tak traktować. Zapewnimy ci sen i odpoczynek’” – wspomina, zaznaczając, że tortury, których sama doświadczyła, „nie były tak surowe w porównaniu z tymi, jakich doświadczyli inni uwięzieni praktykujący”.

Znała co najmniej pięciu, którzy ich nie przeżyli.

Poinformowano ich, że muszą zrobić badania w więziennym oddziale medycznym. Od każdego pobrano fiolkę krwi. Jak się później okazało: „Tylko uwięzieni praktykujący Falun Gong mieli badanie krwi; inni więźniowie nie” – zauważa.

„W tamtym czasie nie wiedzieliśmy o pobieraniu narządów pod przymusem” – wyznaje.

„Jeśli nie będę współpracowała, moje organy zostaną pobrane lub będę torturowana jeszcze surowiej. To było w 2005 lub 2006 roku” – zagroził jej strażnik podczas tortur.



Raport Minghui dotyczący łamania praw człowieka ([©Minghui Human Rights Report](#))

Co więcej: „Zmusili moją matkę i siostrę, aby przekonały mnie do posłuchania Komunistycznej Partii Chin. Innym razem poprosili mojego męża i córkę, aby przyszli do więzienia i obejrzelili propagandowy spektakl, który szydzi z Falun Gong”.

„Straciłam już wolność, a widok mojej rodziny, która jest nękana i zmuszana do przekonania mnie, był dla mnie czymś bardzo bolesnym. Właściwie moja rodzina nie chciała tego

robić. Wiedzą, jak korzystne jest Falun Gong dla umysłu i ciała” – podkreśla.

Ponieważ rodzina nie chciała współpracować z policją, by przekonać Zhang Yanhua do rezygnacji z praktyki, gdy bliscy ją odwiedzili, „po prostu kazali im iść do domu”. Z tęsknoty za uwięzioną córką, jej matka zaczęła borykać się z problemami psychicznymi.

Zhang Yanhua została zwolniona w 2008 roku. Z racji tego, że nie udało jej się „przetransformować”, nadal ją nękano.

„Czasami wysyłali ludzi do mojego domu, aby ze mną porozmawiali i nakłonili mnie do zmiany zdania. Zagrozili też mojemu mężowi, że jeśli się nie przetransformuję, będzie musiał się ze mną rozwieść albo zostanie zwolniony z pracy. Więc się rozwiedliśmy” – mówi.

Wiedząc, że mogą ponownie ją aresztować, żyła w ciągłym strachu. Na początku 2009 roku wyprowadziła się z córką z domu i od tamtej pory cały czas się przeprowadzały, by ich nie znaleziono.

W 2015 roku zatrzymano ją ponownie. Rozpoczęła wtedy strajk głodowy. „Mój brat przekupił policję, więc po dwóch dniach mnie wypuścili” – stwierdza.

Za trzecim razem aresztowano ją w marcu 2017 roku.

„Myśleli, że powiesiłam na zewnątrz baner z napisem „Falun Dafa jest dobre” i prawdopodobnie podsłuchali rozmowę telefoniczną praktykującego, w której wymieniono moje imię” – przypuszcza.

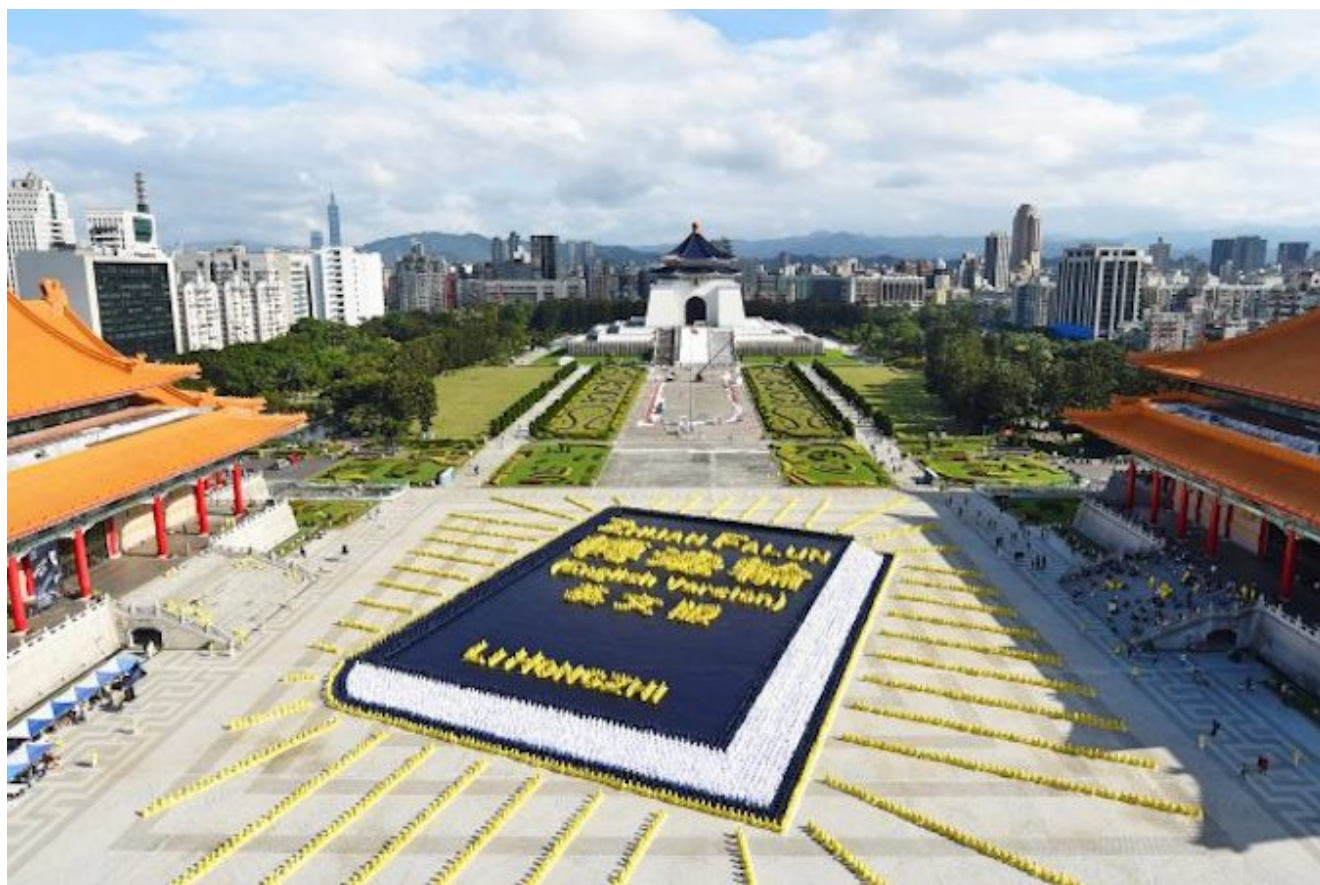
Nie powiedzieli, jakie ma prawa. Poinformowali, że trafi do więzienia, zanim jeszcze ją skazano.

„Nie chciałam być uwięziona. Tak więc podjęłam strajk głodowy, trwający ponad 100 dni”.

Po około 20 dniach „przyszli do mojej celi, żeby pobrać krew, a tydzień później pobrali drugą fiolkę krwi”.

Początkowo Zhang nawet w więzieniu nie straciła nadziei co do Komunistycznej Partii Chin, myśląc, że „po prostu nie znają prawdy o Falun Gong”, a gdy wyjaśni się fakty policji, to zrozumieją, zgłoszą to przełożonym i „powstrzymają prześladowania. Ale tak nie było”.

Strażnik powiedział jej: „Wiemy, że Falun Gong jest dobre. Nie złamałaś prawa. KPCh po prostu chce je prześladować i kazano nam to zrobić, więc to robimy” – cytuje.



Około 5400 praktykujących Falun Gong zebrało się na Placu Wolności w Tajpej na Tajwanie, aby uformować obraz angielskiego wydania książki „Zhuan Falun”, 24.11.2018 r. (Sun Hsiang-i / The Epoch Times)

„Jak możemy o tym wiedzieć i nic

nie robić?” – mówi posłanka ze Szwecji

Potępiając „niehumanitarne, barbarzyńskie prześladowania” Falun Gong, jakie prowadzi chiński reżim, Ann-Sofie Alm, szwedzka parlamentarzystka, członek Inter-Parliamentary Alliance on China (IPAC), zapytała: „Jak to mogło trwać przez 21 lat i jak to nadal może trwać. Jest to nie tylko haniebnie dla KPCh, ale jest haniebnie dla całego wolnego świata”.

Alm stwierdziła, że musimy „zażądać legalnego procesu, by to zakończyć”. Trzeba uświadamiać ludziom, że KPCh systematycznie łamie prawa człowieka i mówić o zagrożeniach, jakie niesie także dla wolnego świata, jeśli zdoła osiągnąć swój cel – „stać się największym imperium”.

Prof. dr Jhy-Wey Shieh sparafrazował słowa: „Sekret szczęścia to wolność. Sekret wolności to odwaga”, mówiąc, że obecnie: „Sekret wolności to odwaga, a wolność nie jest za darmo”. Jak tłumaczy, trzeba o nią walczyć.

„Musimy bronić siebie nawzajem. Zjednoczeni obronimy się, podzieleni polegniemy” – przekonuje, dodając, że powinien przyłączyć się każdy, kto pragnie „chronić prawa człowieka, wolność słowa, wolność religii”.

„Falun Gong jest przyjazne i pokojowe. Prawdomówność, Życzliwość, Cierpliwość – być może właśnie tego potrzebuje teraz świat, abyśmy przetrwali tę pandemię” – podsumowała Ann-Sofie Alm.

Szkodliwe następstwa wyborów

ujawniają bitwę między wolnością a komunizmem



Wybór, który wznosi się ponad polityczną prawicę i lewicę

Kiedy założyciele gazety takiej jak The Epoch Times uciekali przed reżimem komunistycznym, aby przybyć do Ameryki, nie spodziewali się, że ten wielki naród pewnego dnia stanie się ogniskiem bitwy między komunizmem a wolnością.

Wielu Amerykanów uważa, że komunizm jest abstrakcyjnym konceptem, który dotyczy tylko pewnych dalekich krajów i nie zdają sobie sprawy, że dotarł on już do ich drzwi.

Komunizm szerzy się w Ameryce pod nazwami takimi jak socjalizm, progresywizm, liberalizm, neomarksizm itd., w powolnym procesie trwającej od dziesięcioleci systematycznej subwersji dokonywanej najpierw przez Związek Radziecki, a teraz przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh).

Ta wzmagająca się walka o przyszłość Ameryki – a wraz z nią reszty świata – zbliża się teraz, podczas wyborów prezydenckich w USA, do punktu kulminacyjnego.

To konflikt, który wykracza poza stronnictwo i przynależność partyjną.

Wiara w Boga zawsze była czymś fundamentalnym dla Ameryki. Pierwsi koloniści uciekli do Stanów Zjednoczonych, aby móc swobodnie praktykować swoje religie. Stany Zjednoczone zostały zbudowane na przekonaniu, że Bóg stworzył nas wszystkich

równymi i że zostaliśmy obdarzeni przez Stwórcę naszymi prawami. Dewiza USA brzmi: „W Bogu pokładamy ufność”.

Wiara w Boga i zasady wynikające z tej wiary są podstawowymi bodźcami, dzięki którym Stany Zjednoczone mogą cieszyć się wolnością, demokracją i dobrobytem oraz dzięki którym stały się narodem, jakim są dzisiaj.

W tej wspaniałej tradycji głosowanie jest świętym obowiązkiem, w którym każdy obywatel może wziąć odpowiedzialność za to, kto sprawuje rządy. W tym roku rekordowa liczba Amerykanów głosowała za wyborem kolejnego lidera.

Od tamtego czasu zdążyliśmy się dowiedzieć, że ten proces został podważony. Pojawiły się liczne wiarygodne zarzuty oszustw wyborczych, wskazujące na systematyczne dążenie do zmiany wyniku wyborów.

Skrajna lewica i stojący za nią komunistyczny demon – te same moce, które Karol Marks opisał kiedyś jako nawiedzające Europę – używają kłamstw, oszustw i manipulacji, aby pozbawić ludzi ich praw i wolności.

Partia Demokratyczna, jedna z dwóch głównych partii w USA, nie jest już tą partią polityczną co niegdyś. Przez dziesięciolecia była stopniowo infiltrowana przez tę samą ideologię marksistowską, która stworzyła najbrutalniejsze i najbardziej represyjne reżimy komunistyczne w historii.

Ideologia komunistyczna, w tym socjalizm i związane z nim idee, nie jest normalną ideologią. To ideologia, która spowodowała nienaturalną śmierć co najmniej 100 milionów ludzi.

Ideologia komunistyczna używa pozornie słusznych pojęć, takich jak „równość” i „poprawność polityczna”, aby zmylić ludzi. To ideologia, która przeniknęła do wszystkich dziedzin naszego społeczeństwa, w tym edukacji, mediów i sztuki. Bez skrupułów niszczy wszystko, co tradycyjne, wliczając w to m.in. wiarę,

religię, moralność, kulturę, rodzinę, sztukę, edukację, i prowadzi ludzi do moralnego zepsucia.

Taka jest ideologia totalitaryzmu, która popycha w przepaść kwitnące niegdyś narody, takie jak Wenezuela, i która była w stanie zniszczyć 5000 lat kultury w Chinach, gdzie ludzie przeszli od wiary w boskość do oddawania czci władzy państwowej.

To jest systematyczne niszczenie wszystkiego, co dobre i za czym opowiada się ludzkość. Jest diametralnie sprzeczne z dobrem, uczciwością, prawdą i współczuciem.

To nie tylko złamało w ludziach ducha i osłabiło ich prawą wiarę w Boga, lecz także ściągnęło naród amerykański i całą ludzkość na skraj przepaści.

Wybór między dobrem a złem

To jest konflikt, który wykracza poza linie partyjne, bitwa między tym, czy Amerykanie, mogą pozostać wierni swoim podstawowym zasadom i podążać za wolą Bożą, czy też będą poddani siłom, które chcą kontrolować i niszczyć ich najbardziej podstawowe prawa.

Jako organizacja medialna jesteśmy niezależni i nie zajmujemy stanowisk w kwestii polityki czy kandydatów, lecz przeciwnie, opowiadamy się za prawdą i sprawiedliwością.

Ameryka stanęła teraz na krawędzi upadku w otchłań komunizmu.

W centrum tej bitwy znajduje się teraz prezydent Donald Trump, który wyraźnie powiedział „nie” socjalizmowi i komunizmowi i zakończył dziesięciolecia ustępstw wobec chińskiego reżimu, podejmując ogólnonarodowy wysiłek przeciwdziałania jego wpływom i infiltracji.

Trump stanął twarzą w twarz z KPCh w tym krytycznym momencie historii.

Dla komunistycznych Chin kurs był jasny: Trump jest amerykańskim prezydentem, który ceni tradycję i sprzeciwia się komunizmowi, i dopóki on stoi na czele, dopóty chiński reżim nie odniesie sukcesu w osiągnięciu realizowanego od dziesięcioleci celu, jakim jest obalenie Ameryki, a wraz z nią reszty wolnego świata.

U naszych bram stoją komunistyczne Chiny gotowe do przejęcia władzy. KPCh dokładnie badała amerykański system przez dziesięciolecia, a teraz z powodzeniem wykorzystała nasze otwarte społeczeństwo i zinfiltrowała nasz kraj.

Wewnątrz mamy skrajnie lewicowe grupy, takie jak Black Lives Matter (co odnosi się do organizacji, której założyciele określają się jako „marksści” i są powiązani z grupami opowiadającymi się za KPCh, a nie do ludzi szeroko popierających życie czarnych osób) i Antifa, organizujące protesty i zamieszki. Ten ruch jest podobny do rewolucji kulturalnej KPCh, która zniszczyła dziedzictwo kulturowe i tradycje narodu chińskiego. To ruch antyamerykański, podobnie jak rewolucja kulturalna była antychińska. Rdzeń ideologii ruchu nie różni się od ideologii ruchu komunistycznego w Chinach i idzie w parze z KPCh gotową do obalenia Ameryki.

Wpływ tych wyborów jest dalekosiężny. To jasno pokazało ludziom, rządowi i organizacjom na całym świecie, że muszą zdecydować, czy staną po stronie komunistycznego demona, czy też po stronie tradycji i uniwersalnych wartości.

Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę, że wybory w USA w 2020 roku to nie walka między dwiema partiami, nie spór między Trumpem a Joe Bidenem, lecz walka tradycji z socjalizmem, walka dobra ze złem, walka między boskością a komunistycznym demonem.

Źródło:

theepochtimes.com

Dziesiątki tysięcy kart do głosowania w Pensylwanii zwrócono wcześniej, niż zostały wysłane – stwierdza badacz



Na podstawie analizy stanowej bazy danych wyborców stwierdzono, że ponad 20 000 kart do głosowania zaocznego w [Pensylwanii](#) ma nierealną datę odesłania, a kolejnych ponad 80 000 ma daty odesłania, które budzą wątpliwości.

Ponad 51 000 kart do głosowania oznaczono jako odesłane zaledwie dzień po ich wysłaniu – to niezwykle szybko, biorąc pod uwagę czasy dostarczania przesyłek przez USPS (United States Postal Service, niezależna agencja rządu Stanów Zjednoczonych świadcząca powszechne usługi pocztowe – przyp. redakcji). Prawie 35 000 odesłano tego samego dnia, w którym zostały wysłane. Kolejnych ponad 23 000 kart ma nierealną datę odesłania – wcześniejszą od daty wysłania. Ponad 9000 nie ma daty wysłania.

Dane wyborców w Pensylwanii są analizowane, ponieważ prezydent Donald Trump zakwestionował wyniki wyborów prezydenckich w tym i innych stanach, w których przewaga jego przeciwnika, byłego

wiceprezydenta Joe Bidena, jest niewielka. Sztab wyborczy Trumpa twierdzi, że nieważne karty do głosowania zostały policzone na korzyść Demokratów, a ważne karty do głosowania na Republikanów zostały wyrzucone.

Analiza [publicznie dostępnych danych](#) została przeprowadzona przez śledczego, który [przedstawił ją](#) chińskojęzycznemu wydaniu „The Epoch Times”. Badacz powiedział, że woli, aby jego nazwisko nie zostało ujawnione. Dodał, że konsultował tę sprawę z kilkoma specjalistami ds. USPS, którzy stwierdzili, że podane przez niego daty odesłania kart do głosowania są „nierealne”.

Zbiór danych upubliczniony przez sekretarza stanu Pensylwanii został ostatnio zaktualizowany 10 listopada i „opisuje aktualny stan wniosków o karty do głosowania korespondencyjnego na wybory powszechne w 2020 roku”. Dane obejmują daty wysłania i zwrotu kart.

W Pensylwanii wyborca musi poprosić o kartę do głosowania, która następnie jest wysyłana do niego za pośrednictwem USPS. Później wyborca wypełnia tę kartę i odsyła ją pocztą lub przynosi osobiście. Proces ten trwa zwykle kilka dni lub nawet tygodni, w zależności od szybkości doręczenia i odpowiedzi wyborcy.

W tym roku w Pensylwanii [wyborcy mogli także](#) „żądać, odbierać, wypełniać i oddawać kartę do głosowania korespondencyjnego lub zaocznego – wszystko podczas jednej wizyty w okręgowym biurze wyborczym lub w innym wyznaczonym miejscu”. To może wyjaśniać karty do głosowania bez daty wysłania – mogły zostać odebrane i oddane osobiście.

Chociaż mogłoby to również wyjaśniać karty do głosowania z tą samą datą wysłania i zwrotu, wydaje się, że jest to sprzeczne z opisem bazy danych, który mówi, że data wysłania to „data, kiedy hrabstwo potwierdziło wniosek o umieszczenie w kolejce etykiety karty do głosowania w celu przesłania wyborcy

materiałów do głosowania”.

Gdyby karta do głosowania została odebrana osobiście przez wyborcę, nie byłoby potrzeby umieszczania etykiety wysyłkowej.

Total Number in Database:	3098705	100.000%
Number with Ballot : Returned on Mailed + 1 Day	51200	1.652%

No.	Days+	County	Party	D.O.B.	Type	Mail Apply Type	Apply Return	Ballot Mailed	Ballot Returned	State
1	1	PHILADELPHIA	D	1952-06-23	MAILIN	2020-10-25	2020-10-25	2020-10-26	2020-10-27	203RD LEGISLA
2	1	PHILADELPHIA	D	1982-09-16	MAILIN	2020-10-25	2020-10-25	2020-10-26	2020-10-27	173RD LEGISLA
3	1	PHILADELPHIA	D	1962-10-21	MAILIN	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-21	172ND LEGISLA
4	1	NORTHAMPTON	D	1985-11-28	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-27	138TH LEGISLA
5	1	LEHIGH	D	1984-05-15	OLREGV	2020-09-22	2020-09-22	2020-10-19	2020-10-20	133RD LEGISLA
6	1	PHILADELPHIA	NF	1992-08-14	MAILIN	2020-10-25	2020-10-25	2020-10-26	2020-10-27	194TH LEGISLA
7	1	PHILADELPHIA	D	1998-01-22	MAILIN	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-28	190TH LEGISLA
8	1	PHILADELPHIA	D	1969-11-15	MAILIN	2020-10-18	2020-10-18	2020-10-18	2020-10-19	191ST LEGISLA
9	1	PHILADELPHIA	D	1957-09-25	MAILIN	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-21	191ST LEGISLA
10	1	MONTGOMERY	D	2001-01-20	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-27	149TH LEGISLA
11	1	NORTHAMPTON	D	1975-05-22	MAILIN	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-21	137TH LEGISLA
12	1	PHILADELPHIA	D	1983-03-24	MAILIN	2020-10-25	2020-10-25	2020-10-26	2020-10-27	201ST LEGISLA
13	1	LEHIGH	R	1946-09-03	MAILIN	2020-04-21	2020-04-21	2020-10-19	2020-10-20	134TH LEGISLA
14	1	LEHIGH	NF	1972-03-15	OLREGV	2020-09-22	2020-09-22	2020-10-19	2020-10-20	132ND LEGISLA
15	1	LEHIGH	D	1987-12-30	MAILIN	2020-08-27	2020-08-27	2020-10-19	2020-10-20	183RD LEGISLA

Total Number in Database:	3098705	100.000%
Number with Ballot : Returned on Mailed Day	34916	1.127%

No.	Days+	County	Party	D.O.B.	Type	Mail Apply Type	Apply Return	Ballot Mailed	Ballot Returned	State
1	0	CHESTER	R	1947-04-29	MAILIN	2020-05-12	2020-05-12	2020-10-31	2020-10-31	167TH LEGISLATIV
2	0	LEHIGH	R	1942-06-23	MAILIN	2020-04-21	2020-04-21	2020-10-19	2020-10-19	183RD LEGISLATIV
3	0	LEHIGH	NF	1984-12-30	OLMAILV	2020-09-09	2020-09-09	2020-10-19	2020-10-19	134TH LEGISLATIV
4	0	NORTHAMPTON	D	1945-10-02	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-26	136TH LEGISLATIV
5	0	NORTHAMPTON	R	1977-09-10	MAILIN	2020-10-16	2020-10-16	2020-10-16	2020-10-16	137TH LEGISLATIV
6	0	PHILADELPHIA	D	1966-08-02	MAILIN	2020-10-09	2020-10-09	2020-11-01	2020-11-01	195TH LEGISLATIV
7	0	ADAMS	R	2001-02-05	MAILIN	2020-10-02	2020-10-02	2020-10-02	2020-10-02	193RD LEGISLATIV
8	0	LUZERNE	NF	1963-01-20	MAILIN	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	2020-10-20	117TH LEGISLATIV
9	0	PHILADELPHIA	NON	1980-10-13	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-11-01	2020-11-01	194TH LEGISLATIV
10	0	ARMSTRONG	D	1952-12-30	MAILIN	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	63RD LEGISLATIV
11	0	CUMBERLAND	D	1957-06-16	MAILIN	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	193RD LEGISLATIV
12	0	CARBON	D	1937-01-12	MAILIN	2020-10-16	2020-10-16	2020-10-16	2020-10-16	122ND LEGISLATIV
13	0	PHILADELPHIA	D	1960-06-18	MAILIN	2020-05-15	2020-05-15	2020-11-01	2020-11-01	190TH LEGISLATIV
14	0	WESTMORELAND	D	1978-06-25	OLMAILV	2020-10-12	2020-10-12	2020-10-29	2020-10-29	59TH LEGISLATIV
15	0	LANCASTER	D	1939-06-30	MAILIN	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	2020-10-27	87TH LEGISLATIV

Total Number in Database:	3098705	100.000%
Number with Ballot : Returned on Mailed <= -1 Day	23305	0.752%

No.	Days+	County	Party	D.O.B.	Type	Mail Apply Type	Apply Return	Ballot Mailed	Ballot Returned	State E
1	-4	LEHIGH	D	1960-05-05	MAILIN	2020-08-25	2020-08-25	2020-10-19	2020-10-15	187TH LEGISLA
2	-2	LEHIGH	D	1956-07-20	MAILIN	2020-08-12	2020-08-12	2020-10-19	2020-10-17	131ST LEGISLA
3	-4	LEHIGH	R	1982-03-18	OLMAILV	2020-04-29	2020-04-29	2020-10-19	2020-10-15	183RD LEGISLA
4	-6	GREENE	D	1955-10-24	OLREGV	2020-08-06	2020-08-06	2020-10-19	2020-10-13	50TH LEGISLAT
5	-5	LEHIGH	D	1967-04-27	MAILIN	2020-08-13	2020-08-13	2020-10-19	2020-10-14	187TH LEGISLA
6	-3	GREENE	NF	1998-11-19	OLMAILV	2020-09-30	2020-09-30	2020-10-19	2020-10-16	50TH LEGISLAT
7	-2	LEHIGH	NF	1977-08-17	OLMAILV	2020-05-16	2020-05-16	2020-10-19	2020-10-17	183RD LEGISLA
8	-1	McKEAN	D	1962-07-29	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-27	2020-10-26	67TH LEGISLAT
9	-3	GREENE	D	1986-12-02	OLMAILV	2020-05-05	2020-05-05	2020-10-19	2020-10-16	50TH LEGISLAT
10	-2	CHESTER	D	2001-03-24	MAILIN	2020-10-15	2020-10-15	2020-10-19	2020-10-17	156TH LEGISLA
11	-2	LEHIGH	D	1948-09-17	MAILIN	2020-09-15	2020-09-15	2020-10-19	2020-10-17	183RD LEGISLA
12	-3	GREENE	R	1948-04-12	REG	2020-08-27	2020-08-27	2020-10-19	2020-10-16	50TH LEGISLAT
13	-1	DAUPHIN	NF	1945-06-25	MAILIN	2020-10-23	2020-10-23	2020-10-24	2020-10-23	103RD LEGISLA
14	-1	CHESTER	R	1957-04-07	MAILIN	2020-10-26	2020-10-26	2020-10-28	2020-10-27	156TH LEGISLA
15	-3	LEHIGH	NF	1987-10-25	OLMAILV	2020-09-30	2020-09-30	2020-10-19	2020-10-16	187TH LEGISLA

„Od 1 października średni czas doręczenia poczty pierwszej klasy, w tym kart do głosowania, wynosił 2,5 dnia” – poinformował USPS [w komunikacie z 29 października](#).

Nierealne i nieprawdopodobne daty powrotu kart wskazują, że coś jest nie tak z bazą danych lub kartami do głosowania.

Biuro Sekretarza Stanu Pensylwania nie odpowiedziało na prośby „The Epoch Times” o komentarz.

Oprócz kart do głosowania opisanych powyżej, dwa dni po wysłaniu odesłano ponad 43 000 kart do głosowania, co jest zadziwiająco szybkim tempem, ale wciąż możliwym, jeśli wyborca osobiście szybko dostarczył kartę do biura wyborczego lub do urny wyborczej. Oznaczone jako podejrzanе karty do głosowania stanowią blisko 4 proc. wszystkich kart do głosowania wydanych przez stan.

Badacz stwierdził również, że co najmniej 31 osób, które oddały karty do głosowania, wydaje się starszymi od najstarszej znanej osoby w stanie. Na podstawie danych stanowych wszyscy oni urodzili się między 1900 a 1907 rokiem. Aczkolwiek najstarszą znaną osobą w stanie jest 113-letnia [Ardith Grose](#).

Około 20 głosujących miało datę urodzenia: 1 stycznia 1900 roku. Ta data pokrywa się z datą wymienioną w oskarżeniach postawionych w innym stanie, Michigan, gdzie obserwator wyborów powiedział, że widział, jak osoby liczące głosy dodawały ludzi do księgi wyborczej w momencie, gdy liczyły [głosy nadesłane pocztą](#), wzbudzając tym obawę, że wyborcy nie byli prawidłowo rejestrowani i tym samym nie byli uprawnieni do głosowania. Zgodnie z [oświadczeniem złożonym pod przysięgą](#) przez obserwatora wyborów, osoby liczące głosy dopisywały nazwiska ze sfabrykowanymi datami urodzenia, na przykład 1 stycznia 1900 roku.

[Kolejna analiza](#) danych z Pensylwanii wykazała, że skrajnie sędziwi wyborcy oddali głosy w większości na Demokratów.

Źródło:

theepochtimes.com

**Trump potępia komunizm,
upamiętnia 100 mln istnień
ludzkich pochłoniętych przez
„opresyjną ideologię”**



7 listopada br. prezydent Donald Trump uczcił pamięć ponad 100

milionów ofiar, które straciły życie na skutek działań reżimów komunistycznych w XX w. i zobowiązał się powstrzymać szerzenie się tej ideologii na całym świecie.

W prezydenckim przesłaniu z okazji Narodowego Dnia Ofiar Komunizmu Trump potępił komunizm jako „opresyjną ideologię, która bez wątpienia pozostawia po sobie nędzę, zniszczenie i śmierć”.

„Chociaż marksizm obiecuje równość, pokój i szczęście, w praktyce skutkuje jedynie nierównością, przemocą i rozpaczą” – stwierdził w oświadczeniu.

Według „Czarnej księgi komunizmu” komunizm jest odpowiedzialny za [100 milionów zgonów](#) w XX w., a głównymi zabójcami są reżimy w Chinach, Związku Radzieckim, Kambodży i Korei Północnej.

„W ciągu ostatniego stulecia komunistyczne reżimy, od Czerwonych Khmerów w Kambodży po Derg w Etiopii, potwierdziły, że miazdzący duszę ucisk jest nieodłącznym elementem filozofii Karola Marksa” – brzmiało przesłanie prezydenta.

„Jako dumni Amerykanie, którzy cenią błogosławieństwo wolności i demokracji, obiecujemy wesprzeć ponad miliard ludzi, którzy obecnie są uwięzieni w reżimach komunistycznych i którym odmówiono niezbywalnego prawa do życia i wolności”.

Marion Smith, dyrektor wykonawczy Fundacji Pamięci Ofiar Komunizmu (ang. [Victims of Communism Memorial Foundation](#)), zwrócił uwagę na osoby żyjące obecnie w reżimach komunistycznych i socjalistycznych.

„Partie komunistyczne i reżimy socjalistyczne nadal używają marksistowskiej logiki, aby usprawiedliwić swoją tyranie – kontrolowanie losu i niszczenie marzeń ponad miliarda żyjących dziś ludzi” – napisał Smith w tweecie z 7 listopada.

Komunistyczna Partia Chin jest największym na świecie reżimem

komunistycznym, który rządzi ponad 1,4 mld ludzi i jest odpowiedzialny za wszechstronne łamanie praw człowieka wobec osób wierzących, mniejszości etnicznych, dysydentów i prawników zajmujących się prawami człowieka.

W 2017 roku administracja Trumpa ogłosiła 7 listopada Narodowym Dniem Ofiar Komunizmu, w tym dniu wypadła również 100. rocznica rewolucji bolszewickiej.

W swoim przesłaniu prezydent zaznaczył, że w 2020 roku obchodzono 100. rocznicę [Bitwy Warszawskiej](#). 15 sierpnia 1920 roku Wojsko Polskie pokonało Armię Czerwoną Włodzimierza Lenina, powstrzymując na dziesięciolecie ekspansję Związku Radzieckiego w Europie.

„Niestety Związek Radziecki wzniosł żelazną kurtynę wokół Polski i rozprzestrzenił komunizm na sąsiednie kraje oraz resztę świata” – napisał w oświadczeniu prezydent. „Od tego czasu Stany Zjednoczone i wolny świat były świadkami potworności komunizmu, w tym chińskich obozów pracy i sowieckich gułagów”.

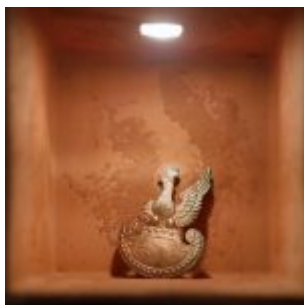
Trump zadeklarował, że „Stany Zjednoczone nigdy nie będą narodem socjalistycznym”.

„Upamiętniamy wszystkich, którzy stracili życie na skutek komunizmu, i ponownie zobowiązujemy się do promowania wolności, aby przyszłe pokolenia mogły rozkwitać”.

Źródło:

theepochtimes.com

Ministerstwo Kultury udostępniło internetową bazę Ofiar Zbrodni Katyńskiej



MKiDN udostępnił internetową bazę Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Strona w języku polskim, angielskim i rosyjskim jest dostępna pod adresem katyn.miejcapamieci.gov.pl. To największy i najbardziej aktualny istniejący w sieci zbiór danych o Polakach zamordowanych w Katyniu – podał w środę resort kultury.

Aleksander Marek Kowalski – wybitny sportowiec, hokeista, akademicki mistrz świata, wicemistrz Europy, wielokrotny mistrz Polski; Janina Lewandowska – urzędniczka, pilot szybowcowy i samolotowy, pilot lotnictwa Wojska Polskiego II RP, córka gen. Dowbor-Muśnickiego zginęli w kwietniu 1940 r., a ich szczątki spoczywają na cmentarzu w Katyniu.

Informacje o nich i o tysiącach Ofiar Zbrodni Katyńskiej znalazły się w specjalnej bazie przygotowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To kolejne finansowane przez MKiDN przedsięwzięcie upamiętniające Zbrodnię Katyńską.

Jak poinformował resort kultury strona w języku polskim, angielskim i rosyjskim jest dostępna pod adresem katyn.miejcapamieci.gov.pl. Zawiera największy i najbardziej aktualny istniejący w sieci zbiór danych o Polakach zamordowanych w Katyniu. „W przyszłości stanie się częścią

serwisu o zachowanych w wielu krajach poza granicami Polski cmentarzach i grobach wojennych” – poinformowano.

„0 tysiącach Ofiar sowieckiej zbrodni, ludobójstwa, zwanej mordem katyńskim, świat miał nie wiedzieć, nie pamiętać. Kłamstwo katyńskie było fundamentem PRL. Prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej RP” – podkreślił minister kultury prof. Piotr Gliński cytowany w komunikacie opublikowanym na stronie MKiDN.

„Wyszukiwarka zawiera podstawowe dane biograficzne Ofiar Zbrodni Katyńskiej w formie bazy danych, które będą uzupełniane o zdjęcia Ofiar. Dane te zostały zaktualizowane w stosunku do Ksiąg Cmentarnych wydanych przez Radę OPWiM w latach 2000-2006. Skorzystano przy tym z dokumentów nadsyłanych przez rodziny Radzie Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa i później – Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także publikacji i zgromadzonych materiałów archiwalnych. Unikalny charakter bazy polega przede wszystkim na tym, że uwzględniono w niej osoby figurujące na liście ofiar Zbrodni Katyńskiej zamordowanych przez NKWD na terenie dzisiejszej Ukrainy, a ich dane opracowano według biogramów przygotowanych do niewydanej jeszcze Księgi Cmentarnej Polskiego Cmentarza Wojennego w Kijowie-Bykowni” – czytamy w komunikacie.

Na stronie znajdują się również szczegółowe informacje na temat wybudowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w 2000 roku cmentarzach w Katyniu, Charkowie i Miednoje oraz w 2012 roku – cmentarzu w Kijowie-Bykowni. Udostępnione są także elektroniczne wersje Ksiąg Cmentarnych cmentarzy w Katyniu, Charkowie i Miednoje.

Resort planuje publikację w serwisie dodatkowych materiałów. W pierwszej kolejności, po sfinalizowaniu prac wydawniczych, udostępniona zostanie wspomniana Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego w Kijowie-Bykowni. Zamieszczone w bazie

danych informacje na temat Ofiar Zbrodni Katyńskiej również będą stale uzupełniane i aktualizowane. Wkrótce dołączone zostaną także fotografie portretowe, które znajdują się w dokumentacji Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych.

Autor: Olga Łozińska

Chińscy obywatele pozywają urzędników Wuhan za ukrywanie wirusów, nazywając burmistrza „mordercą”



Dwóch chińskich obywateli stara się pociągnąć urzędników z 'wirusowego epicentrum' do odpowiedzialności za postępowanie w czasie epidemii wirusa KPCh.

Yao Qing, składający petycję z mocno dotkniętego [Wuhan](#), złożył 22 października pozwy przeciwko władzom miasta, twierdząc, że niektóre z zasad dotyczących wirusów naruszyły ich prawa.

Miasto weszło w [pełną blokadę](#) 23 stycznia z niewielkim wyprzedzeniem i zamknęło cały transport z i do Wuhan, [wywołując panikę](#), gdy mieszkańcy zaczęli zbierać zapasy. 10 lutego urzędnicy wydali [kolejne ograniczenia](#), które

skutecznie zapieczętowały mieszkańców ich domów.

Te środki naruszały wolność osobistą obywateli i nigdy nie powinny były mieć miejsca, powiedział Yao w wywiadzie z 22 października.

Yao została aktywistką w zeszłym roku po tym, jak pobliski rządowy projekt budowy linii kolejowej spowodował pęknięcia i odkształcenia w jej domu. Później straciła pracę (z roczną pensją 200 000 juanów, czyli około 29 910 dolarów) po zranieniu ręki w bójce z funkcjonariuszami komitetu sąsiedzkiego w tej sprawie. Przez miesiące blokady Yao miała trudności z uzyskaniem niezbędnej pomocy medycznej w przypadku jej obrażeń.

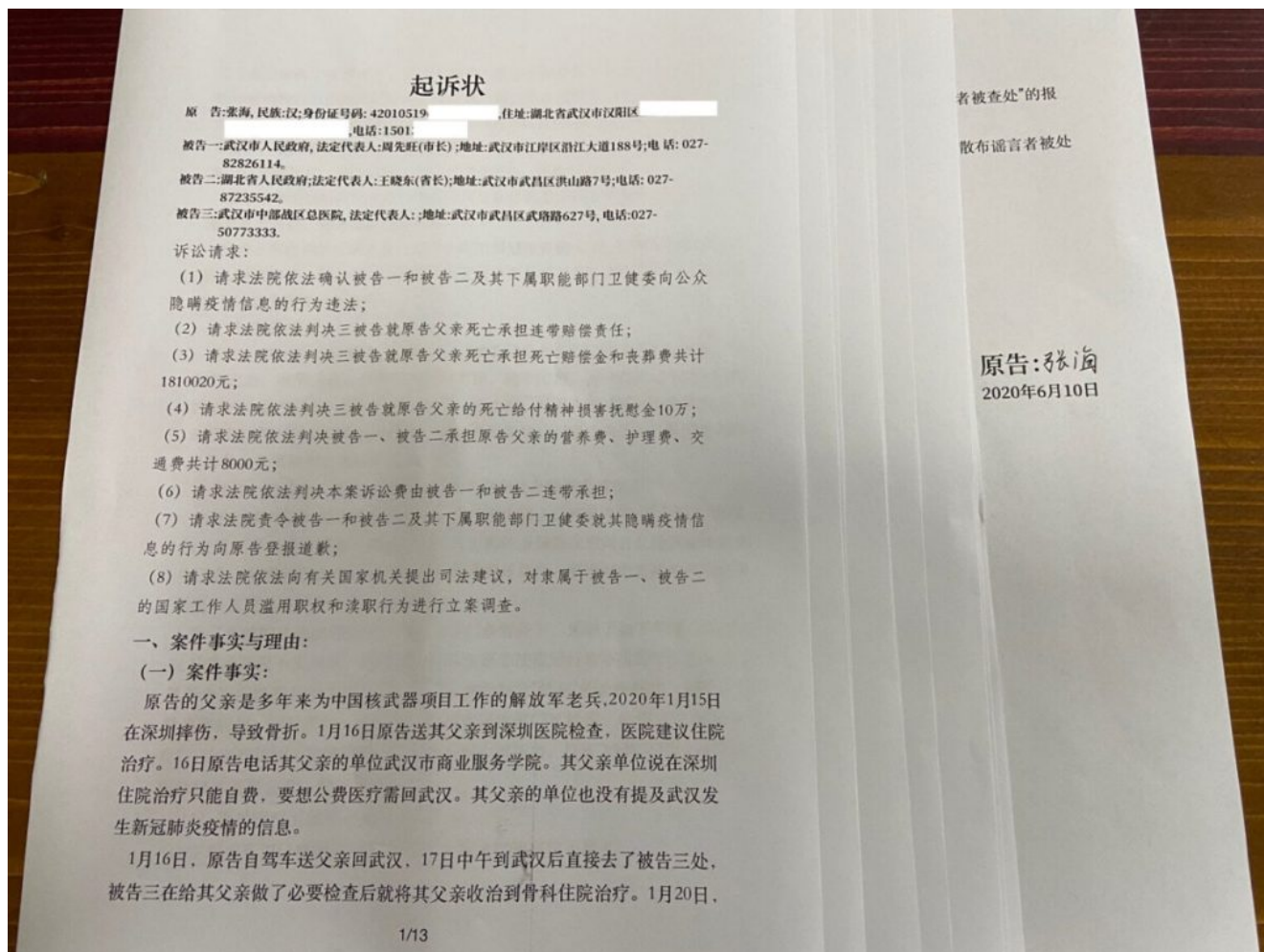
Funkcjonariusze, którym powierzono kupowanie i dostarczanie mieszkańcom artykułów spożywczych, świadczyli te usługi tylko dwukrotnie w ciągu dwóch miesięcy. Odmówili również jej prośby o lekarstwa, oskarżając ją o „robienie wielkiego zamieszania o nic”, powiedziała The Epoch Times.

W czerwcu Yao trzymała czerwony sztandar przed władzami miasta, domagając się odszkodowania za swój dom. Ubrana na czarno policjantka w cywilu kopała ją w brzuch i biła po twarzy, aż straciła przytomność; Powiedziała, że inny policjant groził jej aresztowaniem.

Innym składającym petycję jest Zhang Hai z Shenzhen, syn ofiary COVID-19, która zmarła w Wuhan. 19 października wysłał prośbę do władz miasta i prowincji Hubei, gdzie Wuhan jest stolicą, prosząc władze o opublikowanie danych urzędników odpowiedzialnych za ukrywanie informacji o przypadkach wirusów.

Wniosek był jego piątą od czerwca próbą dochodzenia od chińskich urzędników odpowiedzialności za wybuch epidemii. Powiedział, że poprzednie materiały przyniosły niewiele reakcji poza odwetem ze strony chińskiej policji.

Ojciec Zhanga, weteran, który pracował przy pierwszym tajnym projekcie nuklearnym w Chinach, doznał złamania kości i 17 stycznia został przyjęty do szpitala ogólnego w Wuhan Central Theatre na operację, miał objawy gorączki i 30 stycznia zdiagnozowano u niego wirusa, kiedy był już w śpiączce. Zmarł dwa dni później. Dla Zhanga opóźniona reakcja władz w sprawie wirusa i brak przejrzystości co do ryzyka infekcji bezpośrednio przyczyniły się do śmierci jego ojca.



„Nie mogę pozwolić [mojemu ojcu] umrzeć na próżno w ten sposób”, powiedział The Epoch Times w czerwcu, przysięgając, że nie zostanie uciszony, dopóki nie otrzyma „wyjaśnienia” od rządu, to znaczy „przeprosin i odszkodowania”. W sierpniu złożył [drugi pozew](#) po tym, jak sąd niższej instancji w Wuhan oddalił jego pierwotną sprawę.

Policja odwiedziła Zhanga i wezwała go na komisariat w połowie października po tym, jak napisał list z apelem o pomoc od chińskiego przywódcy Xi Jinpinga i próbował dostarczyć go na

konferencji w Shenzhen, w której uczestniczył Xi.

Nazwał burmistrza Wuhan Zhou Xianwanga „mordercą” za zatajenie kluczowych informacji o wirusach i nazwał go głównym oskarżonym w swoim procesie.

Zhou, w wywiadzie dla mediów stanowych kilka dni po zamknięciu miasta, przyznał, że władze miasta nie ujawniły wiadomości o wybuchu epidemii w odpowiednim czasie, ale zrzuciły winę na wyższych urzędników i wymogi regulacyjne.

„Jako samorząd lokalny mogę ujawnić informacje dopiero po otrzymaniu pozwolenia” – powiedział i zaproponował ustąpienie, aby uspokoić opinię publiczną.

„Otrzymanie pozwolenia, co to oznacza? Oznacza to, że wiedział [o wybuchu epidemii] ”- powiedział w wywiadzie dla Sound of Hope, chińskojęzycznego serwisu informacyjnego z siedzibą w Stanach Zjednoczonych.

Nazwał urzędników „zimnymi”.

„Jednocześnie podjąłby środki ostrożności” – dodał. „Ale czy ci zwykli ludzie zasłużyli na śmierć? Życie zwykłych ludzi też jest życiem i oni też mają godność”.

Zhang powiedział, że policja ostrzegła go, aby nie udzielał żadnych wywiadów zagranicznym mediom.

Yang Zhanqing, nowojorski obrońca praw człowieka i członek „Grupy doradczej ds. Odszkodowań z tytułu COVID-19”, która doradza ofiarom COVID-19 ubiegającym się o odszkodowanie od władz chińskich, powiedział, że spodziewa się, że jego rodzina w Chinach będzie nękana przez policję, w wyniku pomocy prawnej udzielenia Zhangowi.

Zhang opowiedział Yangowi ostatnie chwile z ojcem, doświadczenie, o którym Zhang powiedział, że „zapamięta go na całe życie”.

Na łóżku szpitalnym usta Zhanga były szeroko otwarte pod maską tlenową, gdy łapał powietrze. Zhang bezskutecznie próbował zamknąć szczękę swojemu ojcu, gdy jego ojciec wypowiedział swoje ostatnie słowa: „Synu, ojciec nie chce umrzeć, błagaj lekarza, aby mnie uratował”.

Źródło:

theepochtimes.com